



Sygn. akt III CSK 217/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa J. C.-Ł. i małoletniej O. Ł.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń "E." S.A. w S.
o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 kwietnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej powódek
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 grudnia 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. oddalający powództwo o zapłatę i zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń na rzecz powódki J.C. – Ł. kwotę 45.000 zł, a na rzecz małoletniej powódki O. Ł. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a ponadto na rzecz małoletniej powódki kwotę 32.000 zł tytułem odszkodowania.

Sąd ustalił, że w dniu 3 sierpnia 2007 r. doszło do wypadku drogowego na skutek którego mąż i ojciec powódek A. Ł. doznał szeregu uszkodzeń ciała, w wyniku których zmarł. Sprawca wypadku W. B. został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k.

Małżonkowie Ł. po ślubie zawartym w dniu 7 stycznia 2006 r. zamieszkali wraz z jego rodzicami. Powódka studiowała i nie uzyskiwała dochodów, zaś jej mąż pracował jako mechanik i otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1.200 zł. Po ślubie wziął urlop bezpłatny i wyjechał do pracy do Wielkiej Brytanii, wrócił przed urodzeniem się dziecka. W dacie wypadku powódka liczyła 25 lat, była na czwartym roku studiów, nie pracowała. Śmierć męża była dla powódki szokiem. Nie wychodziła z domu, nie chciała wstawać z łóżka. Przez trzy miesiące po wypadku leczyła się psychiatrycznie, przyjmowała leki, lekarz stwierdził lekką depresję. Po tym okresie zaprzestała leczenia. Przerwała studia, przez rok korzystała z urlopu dziekańskiego. Zamieszkiwała nadal z rodzicami zmarłego męża, miała wsparcie w rodzinie, która pomagała jej w opiece nad dzieckiem. We wrześniu 2007 r. powódka podjęła pracę jako pracownik biurowy, zaś po roku od wypadku wróciła na studia. Pracowała przez trzy lata, otrzymywała wynagrodzenie w kwocie ok. 1.200 zł. Otrzymała również wraz z córką rentę rodzinną w kwocie 800 zł. Po trzech latach została zwolniona z pracy, następnie podejmowała krótkotrwałe zatrudnienie, obecnie pracuje w branży ubezpieczeniowej. W 2008 r., za otrzymane od ubezpieczyciela odszkodowanie zakupiła mieszkanie, w którym zamieszkuje wraz z córką. Aktualnie nie leczy się psychiatrycznie ani nie korzysta z pomocy psychologicznej. Po śmierci męża nie związała się z innym mężczyzną.

Małoletnia O.Ł., która w dacie śmierci ojca miała 1 rok i 4 miesiące, pozostaje pod opieką matki. Jest pogodnym dzieckiem, dobrze się uczy, nigdy nie korzystała z pomocy psychologicznej.

W postępowaniu likwidacyjnym strony zawarły ugody, na mocy których J. C. – Ł. otrzymała kwotę 35.000 zł, a O. Ł. kwotę 38.000 zł tytułem odszkodowania po zmarłym wskutek wypadku mężu i ojcu. Jednocześnie powódka J. C. – Ł. oświadczyła, że przyznane kwoty wyczerpują wszelkie zobowiązania (za wyjątkiem roszczenia o rentę rodzinną i kosztów pogrzebu) pozwanego Towarzystwa wobec powódek.

W dniu 17 października 2012 r. powódki wystąpiły do pozwanego z wnioskiem o wypłatę na ich rzecz kwot po 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwot po 120.000 zł tytułem dalszego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Pozwany przyznał powódkom kwoty po 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy w odniesieniu do żądania powódki J. C. – Ł. w stopniu niewystarczającym uwzględnił konieczność zmiany jej planów życiowych wskutek śmierci męża oraz fakt, że tworzyli z mężem zgodną prawidłowo funkcjonującą rodzinę. W wyniku jego śmierci powódka straciła szansę na realizację wspólnych planów oraz tworzenie pełnej rodziny. Wartość życia w rodzinie i jej utrata, daje w ocenie Sądu Apelacyjnego podstawę do przyjęcia, że przez uzyskaną w toku postępowania likwidacyjnego kwotę doznana przez powódkę krzywda, nie została w pełni skompensowana, co uzasadnia przyznanie z tego tytułu dalszej kwoty 45.000 zł. Natomiast dalej idące roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie i należy ocenić je jako wygórowane z przyczyn wskazanych przez Sąd I instancji. W szczególności na większy stopień cierpienia nie wskazuje fakt, że powódka poza okresem 3 miesięcy, które miały miejsce bezpośrednio po wypadku nie kontynuowała już leczenia i również aktualnie nie korzysta z takiej pomocy.

Co się zaś tyczy roszczenia małoletniej z tytułu zadośćuczynienia to również w jej wypadku w ocenie Sądu Apelacyjnego wystąpiła sytuacja, w której Sąd I instancji pominął istotną okoliczność, mianowicie utratę szansy na życie w pełnej

rodzinie, jako istotny element krzywdy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nieodwracalny jest stan utraty jednego z rodziców i deficytu tego nie sposób w pełni skompensować, obecnością innej osoby. Nie wymaga wiadomości specjalnych ocena, że miłość rodzicielska jest jedyną w swoim rodzaju, a jej doświadczenie istotną z punktu widzenia jednostki wartością. Co więcej, życie w pełnej rodzinie daje szansę na podział obowiązku opieki nad dzieckiem i dzięki temu wzbogacenie jego doświadczeń. Stąd za zasadne uznał podwyższenie kwoty przyznanego w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia o dalszą kwotę 25.000 zł.

Sąd Apelacyjny ponadto uznał, że przyznana małoletniej powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwota nie wyczerpała w całości należnego jej roszczenia odszkodowawczego, co uzasadnia zasądzenie z tego tytułu dalszej kwoty 32.000 zł.

Skarga kasacyjna powódek od wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej ich apelację i powództwo - oparta na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., i zmierza do uchylenia w tej części tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota zarzutów skargi kasacyjnej sprowadza się do twierdzenia, że z naruszeniem art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. oddalono dalsze kwoty zadośćuczynienia.

W sprawie chodzi o przyznanie zadośćuczynienia w sytuacji, gdy ból emocjonalny w szerokim rozumieniu w przypadku śmierci małżonka, ojca, na skutek deliktu mającego miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., jest naturalną reakcją na śmierć, która nie jest rozpoznawana jako choroba i może być przezwyciężona wraz z upływem czasu bez pomocy lekarskiej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że spowodowanie czynem niedozwolonym śmierci osoby najbliższej, stanowi naruszenie szczególnego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., jakim jest, ogólnie ujmując, więź rodzinna. Więzy ta stanowi fundament prawidłowego funkcjonowania

rodziny i podlega ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - *a fortiori* - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Wbrew zastrzeżeniom zgłaszanym w piśmiennictwie - niepodobna postrzegać jako nieuprawnioną próbę kreowania („na siłę”) takiej postaci dobra osobistego (uchwała Sądu Najwyższego dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42; por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, nie publ. i z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD, 2011, nr C, poz. 91).

W rezultacie, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wtedy, gdy negatywne doznania nie były tak intensywne, aby można je było kwalifikować jako rozstrój zdrowia. Wymaga tu podkreślenia, że to zadośćuczynienie za krzywdę jest dodatkowym roszczeniem, co uszło uwagi skarżących, obok uprawnia do domagania się zadośćuczynienia za naruszenie dobra, jakim jest zdrowie, na odrębnej, szczególnej podstawie prawnej, którą stanowi art. 445 § 1 k.c.

Główną funkcją, jaką powinno spełniać zadośćuczynienie przyznawane najbliższym członkom rodziny zmarłego na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. to funkcja kompensacyjna. Aby cel był należycie realizowany przyznana suma pieniężna ma odpowiadać, w jak najwyższym stopniu, rozmiarowi bólu emocjonalnego w szerokim rozumieniu, w sprawie, związanego z utratą członka rodziny, odczuwanego przez pozostałych jej członków. Niewątpliwie negatywne uczucia związane ze śmiercią osoby najbliższej są bardziej intensywne niż te odczuwane w wyniku naruszenia niektórych dóbr osobistych. Powinno to mieć swoje odzwierciedlenie w wysokości przyznawanej sumy pieniężnej. Przy czym doznawana przez osoby bliskie szkoda niemajątkowa musi mieć charakter pewny, nie może być hipotetyczna. Chodzi bowiem o wynagradzanie ogromnego bólu związanego ze śmiercią osoby darzonej uczuciami, które to doznania mogą być połączone z poczuciem niesprawiedliwości w szczególności, jeśli śmierć została

wyrządzona w sposób zawiniony. Zatem charakter pewny ma szkoda, gdy między osobą bliską wnoszącą roszczenie o zadośćuczynienie a zmarłym zachodziła bliska więź uczuciowa.

Cechą charakterystyczną szkody niemajątkowej jest jej niewymierność w pieniądzu - nie można dokładnie „obliczyć” jej wielkości, co wynika z samej istoty krzywdy. Odnosi się to zarówno do szkody wyrządzonej wskutek naruszenia dóbr osobistych, jak i bólu emocjonalnego odczuwanego w przypadku śmierci osoby najbliższej. Sądy, ustalając naruszenie dóbr osobistych kierują się kryteriami obiektywnymi, biorą pod uwagę wzorzec człowieka o normalnym emocjonalnym uczuciu. Takie same kryteria należy stosować ustalając wysokość zadośćuczynienia przyznawanego w przypadku śmierci osoby najbliższej.

Przyjmuje się, że wspomniana ocena powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy. Orzecznictwo stoi przy tym konsekwentnie na stanowisku, że określając wysokość sumy pieniężnej, pozwalającej skompensować krzywdę doznaną przez poszkodowanego, należy mieć na uwadze "aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa". Innymi słowy, zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, tj. jego wysokość powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez zaniżenie kwot zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby w sprawie doszło do naruszenia wynikających z art. 448 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, tj. zasad, o których była wyżej mowa. Uwzględniając ocenny charakter wspomnianych kryteriów, skuteczne podniesienie zarzutu zaniżenia wysokości zadośćuczynienia byłoby zatem możliwe - praktycznie rzecz biorąc - tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów.

W sprawie, brak podstaw do przyjęcia, że Sąd Apelacyjny określił wysokość należnych zadośćuczynień z naruszeniem kryteriów wynikających z art. 448 k.c. W szczególności Sąd Apelacyjny powiązał wysokość tych zadośćuczynień, określając ich wysokość na kwoty 80.000 zł i 60.000 zł, z rozmiarem krzywdy powódek, związanej ze śmiercią męża i ojca. Poza tym, przyznanych

zadośćuczynień we wskazanych kwotach nie można uznać za nadmiernie zaniżone na tle aktualnej przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc

jw